PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII | Warszawa, sobota 22 lipca 1933 r. | Nr. 165

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZARGRANICZNA I SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Evening Standard 21.VII zamieszcza obsz. art. George Slocombe, uzupełniony fotografją marszałka Piłsudskiego. Tytuł artykułu brzmi: „Samotnik, który trzyma w rękach klucze do pokoju lub wojny w Europie. Studjum o Piłsudskim, który sonduje Sowiety". Slocombe z początku stwierdza, że obecna generacja Polski różni się bardzo swą mentalnością i poglądami od dawnego społeczeństwa polskiego, które w pierwszym okresie przywrócenia niepodległości traciło czas na spory, dopóki cromwelowska postać Piłsudskiego nie wstąpiła ostrym krokiem do Sejmu i nie przerwała tych sporów. Generacja obecna jest zdyscyplinowana, posłuszna i przygotowana do wojny lub pokoju przez milczącego marszałka, który spędza swoje dnie przy samotnej pracy w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. W ręku tego samotnika leżą szanse pokoju europejskiego. Niema w tem żadnej przesady. Przyszłość prastarej polskiej ziemi Pomorza, które dzieli wschodnie Prusy od zachodnich i które od czasu wojny przeszło do historji pod nazwą polskiego Pomorza, zajmuje powszechną uwagę. Pierwszy strzał na tej spornej granicy z trudem tylko może powstrzymać od wojny. A wojna pomiędzy Niemcami a Polską oznacza powołanie pod broń całej Europy. Piłsudski nie jest ślepym wobec tego niebezpieczeństwa. Gdy tylko okazało się, że zwycięstwo Hitlera w Niemczech jest nieodwołalne, stary lew natychmiast skoczył do obrony państwa, które stworzył. Po raz pierwszy od czasu swej dramatycznej wizyty w Genewie przed 5 laty wziął on znowu ster zagranicznej polityki w swoje ręce. Slocombe opisuje następnie spotkanie marszałka z ambasadorem sowieckim, którego miał zapytać Piłsudski o stanowisko Moskwy w razie konfliktu polsko-niemieckiego. Odpowiedź Owsiejenki miała zadowolnić marsz. Piłsudskiego. Skutkiem tego posunięcia była instrukcja Hitlera do oddziałów szturmowych, aby zachowały wzdłuż granicy polskiej jaknajwiększą ostrożność i nie prowokowały żadnego incydentu. Dalszym skutkiem były rozmowy prowadzone w Berlinie i w Warszawie pomiędzy przedstawicielami rządów Polski i Niemiec. Zdaniem Slocombe'a, Hitler dorósł całkowicie do sytuacji, jaką mu narzucił Piłsudski, albowiem nie mogąc zainicjować bezpośredniej wymiany wizyt pomiędzy obu leaderami Polski i Niemiec zainicjował wizytę gdańskich swoich przywódców w Warszawie. Slocombe twierdzi, że przez szereg najbliższych miesięcy stan zbrojnego rozejmu pomiędzy Polską i Niemcami nie będzie niepokojony sporami gdańskiemi. „Ale gdy te pojednawcze spotkania odbywały się w Warszawie, daleko widząca dyplomacja Piłsudskiego nie próżnowała. W Londynie przedstawiciel Polski podpisał niedawno pakt przyjaźni ze Związkiem Sowieckim i innemi sąsiadującemi z niemi państwami, co w jeszcze innym stopniu aczkolwiek pośrednio gwarantuje granice Polski na wschodzie, północy i południowym wschodzie i zabezpiecza je przed niebezpieczeństwem napadu, który mógłby osłabić Polskę na zachodzie. Niemcy są obecnie dyplomatycznie izolowane z wyjątkiem fikcyjnej ochrony jaką stwarza im pakt czterech mocarstw, stanowiący papierowy parasol, nad którym Francja, Niemcy Włochy, Anglja mogą się chronić, gdy świeci słońce, ale który daje mało korzyści w czasie burz. Państwa, które otaczają Niemcy, są obecnie chronione, nietylko jedno przed drugiem, ale i przed sąsiadami od tyłu. W ten sposób plan tego zaciekłego starego wojaka powstały w jego prastarej komnacie w Warszawie zatryumfował: Następne posunięcie należy do Hitlera".

The Daily Telegraph 20.VII zamieszcza artykuł korespondenta Normana Hillsona p. n. „Uzbrojone miasto Warszawa", w którym autor pisze, że stolica Polski od pierwszego wejrzenia czyni wrażenie miasta wojskowego, tyle na każdym kroku widzi się ludzi w mundurach. Warszawę uważa autor za stolicę polskiego ducha wojskowego, a jest ona ośrodkiem wielkiego kraju zamieszkanego przez 38 miljonów

mieszkańców. W lokalach kawiarnianych i restauracjach widzi się licznych eleganckich oficerów, co przypomina Wiedeń przedwojenny. Obywatele Warszawy wcale nie kryją się z tem, że w razie ataku niemieckiego na Pomorze polska kawalerja, która jest najlepsza w Europie, przekroczyłaby granicę niemiecką i w ciągu trzech tygodni będzie maszerowała przez Berlin. Polacy uważają ruch hitlerowski za ruch wojskowy. Autor dalej pisze o życiu warszawskiem, które płynie wesoło. Do artykułu dołączony jest widok defilady artylerji i samolotów na placu marsz. Piłsudskiego.

Germania 21.VII podaje streszczenie artykułu N. Hillsona, podkreślając ustępy dotyczące Niemiec.

POLSKA A ZSRR.

Berliner Tageblatt 21.VII w koresp. z Moskwy pisze, że mówi się tam o blizkiem podjęciu rokowań między rządem polskim i sowieckim w sprawie uruchomienia komunikacji lotniczej na linji Warszawa — Moskwa.

Prasa sowiecka z 20.VII zamieszcza obszerne sprawozdania z pobytu lotników sowieckich w Warszawie i podkreśla serdeczne przyjęcie, jakiego doznali. Dzienniki cytują głosy „Polski Zbrojnej", stwierdzające, że wizyta lotników sowieckich ma na celu nawiązanie węzłów przyjaznych współpracy pomiędzy lotnictwem obu krajów.

POLSKA A GDAŃSK.

Prasa niemiecka z 21.VII, nawiązując do wyjaśnień dzienników polskich w sprawie trudności, związanych z przeniesieniem dyrekcji kolejowej z Gdańska do Polski, uderza na alarm, twierdząc, iż jest to próbny balon, obliczony na „storpedowanie rozpoczętych rokowań pomiędzy Gdańskiem i Polską".

Le Populaire 20.VII w art. wst. (O. Rosenfeld'a), nawiązującym do ostatnich aresztowań politycznych w Gdańsku i do oświadczenia Forster'a, uważa, że metody hitlerowskie łamią zasady statutu, jakiemu jest poddane Wolne Miasto. Autor jest zdania, że w tym stanie rzeczy konieczna jest interwencja, któregoś państwa wobec Ligi Narodów, skoro jej przedstawiciel w Gdańsku nie występuje przeciw naruszaniu statutu tego miasta. Autor uważa, że choć Polska byłaby najbardziej powołana do odwołania się w tej sprawie do Ligi Narodów, to jednak jej polityka, jaką prowadzi w stosunku do Niemiec od czasu objęcia władzy przez Hitlera, nie pozwoli jej tego uczynić. Nawiązując do procesu brzeskiego, autor zarzuca Polsce, że rząd jej stosuje metody polityczne podobne do zasad hitlerowskich, wobec czego tylko Francji lub Anglji wypada przedstawić sprawę Gdańska do rozpatrzenia Lidze Narodów.

Le Matin 21.VII w koresp. z Gdańska (H. Korab-Kucharskiego) podkreśla dobre stosunki Polski z Wolnem Miastem, jakie zapanowały obecnie wbrew wszelkim przypuszczeniom w związku z dojściem do władzy hitlerowców. Autor przypisuje to pogorszeniu się stosunków sowiecko-niemieckich. Obecnie zarówno Sowiety jak Niemcy czynią Polsce serdeczne awanse, a Gdańsk, znajdujący się w trudnych warunkach, stara się pozyskać dla siebie pomoc Polski, np. w formie odjęcia Gdyni pewnych przywilejów, co zresztą rozpatrywane jest obecnie przez rząd polski.

Danziger Vorposten 21.VII pisze, że trudne i mające znaczenie decydujące rokowania pomiędzy Gdańskiem a Polską, śledzone są z najwyższem zainteresowaniem ze strony całej ludności gdańskiej. Po wyraźnem i niedwuznacznem oświadczeniu senatu gdańskiego i wizycie warszawskiej, dzisiaj wie każdy, że obecnie chodzi o znalezienie drogi do prawdziwego pokoju, pozostawiającego obu partnerom te żywotne prawa gospodarcze i polityczne, bez których państwo istnieć nie może. Gdańsk potrzebuje tak samo jak Polska spokoju gospodarczego.

POLSKA A NIEMCY.

Nemzeti Ujsag 21.VII donosi o mającej nastąpić wizycie niemieckiej eskadry lotniczej w Warszawie.

Lyon Républicain 10.VII zamieszcza „éditorial" Julien'a, poświęcony polityce Niemiec w stosunku do Polski. Autor z dużem zadowoleniem omawia podpisanie przez Polskę paktu wschodniego i uważa, że przyczyną zbliżenia Polski do Sowietów i państw bałtyckich była nieufność, jaką Polacy odczuwają wobec stanowiska Niemiec w sprawie Pomorza. Nawiązując do niedawno wygłoszonego w Ljonie odczytu b. min. Ciechanowskiego, autor przychyla się do jego zdania i twierdzi, że Pomorze jest dla Niemiec jedynie kwestją dumy narodowej.

POLSKA A AUSTRJA.

Wiener Ztg. 21.VII pisze, iż mimo parafowania traktatu handlowego polsko-austrjackiego nie należy jeszcze oczekiwać definitywnego podpisania tego traktatu. Pomimo przyznania ponownie ceł preferencyjnych na rzecz Austrji istnieją różnice w sprawach importu bydła i jaj do Austrji. Polska domaga się kontyngentu tygodniowego w wysokości 3 tys. świń, podczas gdy Austrja ze względu na zmniejszenie się konsumcji w Wiedniu przyznać chce tylko 2 tys. świń tygodniowo. Co do kontyngentów jaj istnieją różnice w rozmiarach 150 wagonów. Polska zapewnia, że w wypadku ustępstw ze strony austrjackiej będą zniżone wizy wjazdowe do Austrji.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA I SYTUACJA POLITYCZNA NIEMIEC.

La République 20.VII w art. wst. (Pierre Dominique'a) pisze, że polityka zagraniczna Hitlera odniosła wszędzie porażkę. Jedynemi sukcesami Hitlera są: konkordat z Watykanem i zwycięstwo nacjonalsocjalistów w Gdańsku. Tego ostatniego jednak nie można wykorzystać tak, jak chciałyby Niemcy, t. zn. przyłączyć Gdańsk do Rzeszy, ponieważ każdy zamach na Wolne Miasto wywołałby czynny protest ze strony Polski i co więcej ze strony Ligi Narodów. Tak samo przedstawia się sytuacja na terenie Saary, która jest, tak jak Gdańsk dla Polski, częścią nierozdzielną Francji. Dlatego wszystkie dążności ekspansyjne Niemiec zwróciły się w stronę Austrji. Rozszerzenie terytorjalne Rzeszy jest zasadniczym i przewodnim celem polityki Hitlera. Autor uważa, że jedynie silne i trwałe sprzymierzenie włosko-francuskie może powstrzymać Niemcy od akcji zaborczej, skierowanej narazie przeciw Austrji, a następnie, w miarę wzmocnienia się, przeciw wszystkim ziemiom, do których Niemcy roszczą sobie pretensję.

Daily Herald 19.VII pisze, że wypadki dni ostatnich napełniły niepokojem niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych, które widzi obecnie, że polityka Hitlera doprowadziła do zupełnej izolacji Niemiec w

Europie. Po raz pierwszy od czasów wojny stosunki pomiędzy Rzymem a Paryżem ułożyły się korzystnie. Przedłużenie traktatu włosko-rumuńskiego kładzie kres nieporozumieniom pomiędzy Włochami a Małą Ententą. Hitler popełnił dwa wielkie błędy: pierwszym było unicestwienie traktatu w Rapallo. Niemcy utraciły sojusznika zarówno we Włochach, jak w Sowietach. Pakt 4-ch, który miał być narzędziem Niemiec hitlerowskich, zwrócił się przeciwko nim. Wielką klęską Niemiec jest podpisany niedawno w Londynie pakt wschodni, dzięki któremu utworzone zostało nowe ugrupowanie państw, którego celem jest przeciwstawienie się wszelkim próbom ze strony Niemiec wznowienia polityki awantur na Wschodzie.

Prawda 20.VII w związku z mianowaniem Thissena członkiem niemieckiej rady stanu pisze, że największy niemiecki kapitalista został faktycznie dyktatorem gospodarczym trzeciej Rzeszy. Oznacza to definitywne podporządkowanie się hitleryzmu wielkiemu kapitałowi.

POLITYKA ZAGRANICZNA I SYTUACJA POLITYCZNA ZSRR.

Neue Freie Presse 21.VII zamieszcza na naczelnem miejscu korespondencję z Moskwy Mikołaja Baseches'a p. n. „Moskaus Eintritt in die Weltpolitik". Korespondent stwierdza, że Litwinow nie opuszcza żadnej sposobności wejścia w zetknięcie z politycznym światem zagranicznym; już pierwszy poseł francuski w Moskwie, Herbette, postawił sobie jako cel przywrócenie przedwojennych stounków między Francją i Rosją; chociaż nie osiągnął rezultatów, lecz pomimo to Francja uważa, że ścisły stosunek Francji z Rosją jest najlepszą gwarancją dla pokoju europejskiego. Polska w tej kwestji nie idzie tak daleko, życzy ona sobie tylko absolutnej pewności swych granic. Korespondent twierdzi, że dotąd Polska właściwie kieruje tą polityką, a Francja za nią postępuje. Francusko-polska dyplomacja pracuje w stolicach Małej Ententy, aby doprowadzić do porozumienia z Sowietami; rezultatem tej akcji są ostatnie traktaty. W dalszym ciągu mówią w Moskwie o projekcie traktatów z Małą Ententą, które przedewszystkiem mają doprowadzić do nawiązania normalnych dyplomatycznych stosunków z Czechosłowacją i Rumunją. W jesieni spodziewane jest zawarcie traktatów przyjaźni, które będą dowodem, że Sowiety wchodzą na taką samą drogę dyplomatyczną, jaką w Moskwie zajmowały dotąd Niemcy. Sowiety obecnie przyłączają się do systemu traktatu wersalskiego. Państwo bolszewickie zrobiło się obecnie czynnikiem konserwatywnym polityki światowej i obstaje ono przy zachowaniu status quo. Korespondent twierdzi, że rozwój zagranicznej polityki Sowietów będzie decydujący dla ich wewnętrzno-politycznej przyszłości.

Prasa sowiecka z 20.VII poświęca obszerne wzmianki pamięci Feliksa Dzierżyńskiego z okazji siedmiolecia jego zgonu.

Prawda pisze, że Feliks Dzierżyński uosabiał w sobie cechy wzorowego rewolucjonisty. Szereg wielkich osiągnięć władzy sowieckiej nosi piętno jego wysiłków i inicjatywy. „W chwili, kiedy przeprowadzana jest czystka partji komunistycznej, kiedy tysiące ludzi zadają sobie pytanie, jakim powinien być proletarjusz - rewolucjonista, obowiązkiem każdego jest przemyśleć bohaterskie życie i działalność Dzierżyńskiego".

PO PODPISANIU PAKTU CZTERECH.

L'Echo de Paris 21.VII. Pertinax, nawiązując do rewizjonistycznych oświadczeń min. Simona, podanych przez „Journal de Genève", podkreślił, iż decydującym momentem dla paktu 4-ech będzie rola, jaką Francja w koncercie 4-ech współsygnatarjuszy potrafi odegrać. Przed podpisaniem paktu Daladier powinien był stwierdzić, jak dalece Francja będzie osamotniona w sprawach zasadniczych polityki europejskiej. Należy mieć nadzieję, że przed ratyfikacją paktu opinja francuska widzieć będzie, jakie są istotne zamierzenia Włoch. Jeśli dzisiejszy brak ścisłych postulatów włoskich trwać będzie nadal, parlament powinien odmówić ratyfikacji tego dokumentu.

ZBROJENIA NIEMIECKIE.

Le Journal 20.VII w ankiecie na temat zbrojeń niemieckich zamieszcza artykuł Geo London'a, przypominający wykrycie w Ruhr potajemnie przechowywanej broni oraz wyposażenie Prus Wschodnich w amunicję w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Autor przytacza dokładne dane o zbrojeniach Niemiec, odbywających się pod czujnym nadzorem władz wojskowych i sztabu niemieckiego. Autor twierdzi, że fabrykacja amunicji dla Rzeszy nie ogranicza się do terenu niemieckiego, lecz ma miejsce również i zagranicą: w Szwajcarji, Holandji i Szwecji. Autor zapewnia, że opiera się na informacjach pochodzących z takich źródeł, że nie może być mowy o ich nieścisłości i powtarza za „Kurjerem Porannym" wiadomość, że na Litwie także mają wkrótce zostać otwarte dwie niemieckie fabryki broni.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Cała prasa litewska z 20.VII poświęca swe szpalty prawie wyłącznie opisowi sprowadzenia ciał lotników — Dariusa i Girenasa do Kowna oraz licznym, wygłoszonym z tej okazji, przemówieniom w Królewcu i w Kownie (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. Nr. 162—164). Pisma podają, że 50 tys. osób oczekiwało na lotnisku kowieńskiem przybycia samolotu niemieckiego ze zwłokami lotników. Wszystkie pisma podają wiadomość o złożeniu kondolencji przez konsula polskiego w Szczecinie.

Rytas (ch.-dem.) zaś podaje pod nagłówkiem: „Polacy wyrazili swe współczucie pogrążonemu w boleści narodowi litewskiemu", wydrukowanym dużemi tłustemi czcionkami, następującą notatkę: Pismo „Siegodnia" donosi, że poseł polski w Berlinie, Wysocki, po otrzymaniu wiadomości o katastrofie transatlantyckich lotników litewskich, natychmiast wyraził swe współczucie posłowi litewskiemu w Berlinie. W d. c. „Rytas" pisze, że cała prasa polska zamieściła doniesienia o katastrofie lotników litewskich, podkreślając swe wielkie współczucie dla Litwy. „Rytas" dodaje, że „Kurjer Poranny", porównując katastrofę lotników litewskich z katastrofą lotników polskich, zakończył swój artykuł temi słowy: „Mimo, iż stara droga komunikacji — Kowno — Warszawa — jest zarośnięta trawą, to jednak droga dla serc stoi otworem. Serca Polaków odczuwają b. silnie tragiczny los, który spotkał ich sąsiada — Litwę, a który obrócił dzień radości w dzień smutku".

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu